

PROTOKÓŁ Nr 27/2017
posiedzenia Komisji Rewizyjnej
z dnia 21 kwietnia 2017 roku, godz. 12.30.

Przewodniczący Komisji - Łukasz Figura
Protokolant - Małgorzata Dróżdż

Przewodniczący Komisji otworzył posiedzenie. Powitał radnych i zaproszonych gości. Listy obecności stanowią załącznik **Nr 1** i **Nr 2** do protokołu. W posiedzeniu uczestniczyło 7 członków Komisji na ustawową liczbę 7, co stanowi quorum do podejmowania prawomocnych decyzji.

Następnie przedstawił porządek dzienny posiedzenia:

1. Kontrola wykonania przez powiat zastępczej rekultywacji zdegradowanych i zdewastowanych gruntów, położonych w Jedlińsku.
2. Sprawy różne.

W/w porządek dzienny posiedzenia został przyjęty jednogłośnie, bez uwag.

Przystąpiono do realizacji 1 pktu porządku dziennego posiedzenia - kontrola wykonania przez powiat zastępczej rekultywacji zdegradowanych i zdewastowanych gruntów, położonych w Jedlińsku.

Przewodniczący Komisji poinformował, że kontrola wykonania przez powiat zastępczej rekultywacji zdegradowanych i zdewastowanych gruntów, położonych w Jedlińsku została Komisji zlecona przez Radę Powiatu na ostatniej sesji. Materiały związane ze sprawą zostały Komisji przekazane. Jak wynika z przedłożonych dokumentów w ostatnim czasie sprawa nabrała tempa, zaangażował się w nią prokurator przez co Samorządowe Kolegium Odwoławcze wydało postanowienie przymuszające Starostę do wykonania tej zastępczej rekultywacji. Postanowienie to jest niezaskarżalne. Pojawia się tu problem natury finansowej, na który rozstrzygnięcia nie ma, chociaż w ostatniej opinii prawnej pojawia się „furtka”, żeby spróbować pozyskać środki z budżetu marszałka województwa mazowieckiego.

Stwierdził, że wiadomo iż znana jest osoba która wydobywała na tej działce torf. Nie wiadomo czy ona współdziałała z właścicielem działki. Nie ma to znaczenia dla postępowania administracyjnego. No chyba żeby policja udowodniła właścicielowi - panu Woźniakowi współudział. Z takim zarzutem jednak się nie spotkał w dokumentach. Zatem nie jest on winny. Winny jest pan Piwowar, który uchyla się od płacenia. Pan Piwowar przyznaje się, że kopał na działce Nr 161, ale ze względu na niewłaściwe oznaczenie terenu kopał na działce nie tej co trzeba.

Radny Antoni Dzik zapytał, czy Pan Piwowar nic nie mówił o tym że współdziałał z panem Woźniakiem.

Przewodniczący Komisji poinformował, że z takim zeznaniem się nie spotkał.

Radny Antoni Dzik poinformował, że na początku pan Piwowar mówił iż pan Woźniak zamówił u niego usługę żeby nawieść torf do niego pod szklarnię. I od tego się zaczęło. Potem pan Woźniak podsylał klientów do pana Piwowara żeby ten torf przewozić. Wszyscy którzy szukali torfu do szklarni byli odsyłani do Jedlińska. Spór powstał 15 lat temu kiedy to pan Woźniak zażądał więcej pieniędzy od pana Piwowara. Dziwne, że panowie nie wstąpili na drogę sądową. Wtedy powiat przeznaczył kilka tysięcy na zbadanie tej działki.

Naczelnik Wydziału Geodezji, Kartografii, Katastru i Nieruchomości Arkadiusz Gózdź poinformował, że trudno się do tego odnieść gdyż takimi sprawami zajmuje się policja, prokuratura a nie powiat.

Przewodniczący Komisji poinformował, że działka ma 2 tys. metrów, w $\frac{1}{4}$ właścicielami są państwo Woźniak, a w $\frac{3}{4}$ gmina Jedlińsk. Teraz mniejszościowy udziałowiec działki ma żądania. Natomiast początku sporu tj. od 2004 roku samorząd gminny nie jest sprawą zainteresowany.

Radny Marian Wikło poinformował, że był na sesji Rady Gminy w Jedlińsku gdzie zapytał w ramach interpelacji właściciela działki, radnych i wójta co sądzą o tym żeby powiat 150 tys. zł wydatkował na rekultywację działki. Uzyskał odpowiedź, iż jest to niegospodarność. Odnieśli się do tego negatywnie. Poinformował, że przedstawił swoje stanowisko mówiące o tym, że powiat powinien to zrobić. Przeczytał uzasadnienie do uchwały Rady Powiatu, ponieważ radna powiatu wprowadzała radnych gminnych w błąd. Mimo to ze strony właściciela $\frac{3}{4}$ działki poparcia nie było. Stwierdził, że dla niego jako radnego z tego okręgu wyborczego jest sytuacją niekomfortową żeby dzisiaj głosować za poparciem wykonania przez powiat zastępczej rekultywacji. Zaproponował, żeby przekazać gminie, bądź panu Woźniakowi jego 28 arów działkę położoną w sąsiedniej miejscowości, w atrakcyjnym miejscu, nie użytkowaną, nie kopaną. Co prawda 3 ary są tam Lz, ale pozostała powierzchnia jest użytkowana, jest to łąka.

Radny Antoni Dzik poinformował, że trzeba powiedzieć jasno iż jest to atak polityczny na Starostę i byłego wójta Jedlińska. Teraz trzeba szukać wyjścia, żeby tych pieniędzy nie wydać, a żeby było dobrze. Skoro gmina jest właścicielem $\frac{3}{4}$ działki czyli 15 a, a $\frac{1}{4}$ działki tj. 5 a jest właścicielem pan Woźniak to trzeba zbadać czy pan Woźniak jest rolnikiem, czy z tego żyje. Z mocy prawa jest, że jeśli ktoś pozwoił na swojej działce zrobić komuś inwestycję która przewyższa wartość działki, to ten ktoś staje się właścicielem działki i sądownie można się ubiegać o zwrot kosztów. Po prostu trzeba dogadać się z gminą żeby odkupiła od pana Woźniaka te 5 arów.

Stwierdził, że znając realia to tych „dziur” wkoło, że ludzie przyjeżdżają i wykopują torf nawet ze swoich działek, jest bardzo dużo. Pan Woźniak powinien otrzymać za torf z tych 5 arów, to będzie jakieś 10 tys. zł i niech to gmina przejmie.

Naczelnik Wydziału Geodezji, Kartografii, Katastru i Nieruchomości Arkadiusz Gózdź poinformował, że taka dyskusja nie ma sensu ponieważ fakt że grunt zmieni właściciela, nie zwalnia organu czyli Starosty od zmuszenia sprawcy, a w tym przypadku jest sprawca określony, do wykonania rekultywacji.

Radny Antoni Dzik poinformował, że tam dojazd, ułożenie płyt będzie dwa, czy trzy razy drożej kosztować jak samo zasypanie.

Naczelnik Wydziału Geodezji, Kartografii, Katastru i Nieruchomości Arkadiusz Gózdź poinformował, że było zapytanie ofertowe na wykonanie tego typu czynności. Wpłynęły dwie oferty: na 135 tys. zł i 140 tys. zł.

Przewodniczący Komisji poinformował, że chodzi o to żeby nie zrzucić odpowiedzialności na Starostwo co jest teraz nakazem SKO. Z nakazu prokuratora SKO wydało postanowienie, które już jest niezaskarżalne, żeby w ciągu 4 miesięcy rekultywację zastępczą wykonać. Stwierdził, że beczynność może teraz więcej kosztować niż wykonanie zastępczej rekultywacji. Natomiast pozostają dalsze kroki prawne do ściągnięcia należności od sprawcy. Następnie poinformował, że córka pana Piwowara która jest radcą prawnym została jego pełnomocnikiem.

Naczelnik Wydziału Geodezji, Kartografii, Katastru i Nieruchomości Arkadiusz Gózdź poinformował, że z tego co wie jej porada prawna polegała na tym żeby ojciec pozbył się całego majątku.

Poinformował, że na każde pismo ze strony powiatu jest milcząca odpowiedź pana Piwowara. Nic się nie dzieje.

Radny Antoni Dzik poinformował, że jednak muszą mieć świadomość że żona pana Piwowara ma wysoką emeryturę jako sekretarz gminy. Obecnie także pan Piwowar przeszedł na emeryturę.

Naczelnik Wydziału Geodezji, Kartografii, Katastru i Nieruchomości Arkadiusz Gózdź poinformował, że pan Piwowar jest obciążony, ściągane są należności ale w niewielkiej kwocie. Ponadto pan Piwowar dopiero od 3 lat jest na emeryturze.

Radna Ewa Brzezińska zapytała, czy jeśli pan Woźniak zgodziłby się na sprzedaż tej działki, np. gdyby kupił ja powiat, czy wówczas będzie zwolniony z wykonania rekultywacji.

Naczelnik Wydziału Geodezji, Kartografii, Katastru i Nieruchomości Arkadiusz Gózdź poinformował, że nie.

Poinformował, że został stwierdzony sprawca który dokonał degradacji gruntu, jest to pan Piwowar i on jest ścigany. Zmiana właściciela gruntu nie zmienia tego faktu.

Radna Ewa Brzezińska poinformowała, że powiat już poniósł koszty na wykonanie badań i teraz będzie ponosił dalsze.

Przewodniczący Komisji poinformował, że Starostwo dobrze działało i te koszty na badania częściowo zostały sfinansowane z FOGR-u.

Naczelnik Wydziału Geodezji, Kartografii, Katastru i Nieruchomości Arkadiusz Gózdź poinformował, że czynności związane z nielegalnym wydobyciem torfu były prowadzone przez Wydział Rolnictwa.

Radny Antoni Dzik poinformował, że sprawa jest zagmatwana, ale nie trzeba się bać SKO. Przypomniął, że w sprawie działki i remizy w Wolanowie Starosta „boksował” się z tą instytucją. Wówczas postanowił podać SKO do prokuratury. Wszyscy mu odradzali. Sprawa poszła do sądu o zasiedzenie na współwłasność z gminą bo się zmieniły przepisy. Sąd w uzasadnieniu poinformował, że niepotrzebnie zaniechał podania sprawy do prokuratury.

Naczelnik Wydziału Geodezji, Kartografii, Katastru i Nieruchomości Arkadiusz Gózdź poinformował, że stoją przed faktem który w świetle prawa jest oczywisty. Zdaniem biura radców prawnych powiat musi rekultywację zastępczą wykonać. Takie samo zdanie ma prokuratura i SKO. Nałożono 4-miesięczny termin wykonania. I nad tym nie ma co dyskutować. Trzeba tylko próbować przymusić sprawcę do zwrotu pieniędzy, a jeśli to nie

przyniesie skutków trzeba zwrócić się do marszałka. Stwierdził, że będzie to długa, kręta i ciężka droga.

Radna Teresa Majkusiak stwierdziła, że trzeba sprawcy udowodnić iż celowo pozbył się majątku.

Przewodniczący Komisji poinformował, że w lutym br. prokurator wnioskuje do SKO w skardze na beczynność Starosty Radomskiego jeśli chodzi o postępowanie egzekucyjne w administracji. Było to na wniosek państwa Woźniaków. SKO 28 marca br. wydało postanowienie w którym uznało skargę na beczynność Starosty za zasadną. Wyzaczyło Staroście dodatkowy termin załatwienia sprawy tj. 4 miesiące od dnia otrzymania postanowienia. Stwierdziło, że beczynność nie nosiła cech rażącego naruszenia prawa. W międzyczasie powiat wysłał wezwanie do pana Piwowara, żeby to zrobił. Na tym kończy się postępowanie. Radca prawny wydał opinię która daje możliwość próbowania uzyskania pieniędzy od marszałka. Tak, czy inaczej czas ucieka, rekultywację zastępczą trzeba wykonać.

Radna Ewa Brzezińska zapytała, czy tylko SKO jest organem władnym do narzucenia powiatowi tego zadania. Czy nie można się zwrócić do sądu.

Naczelnik Wydziału Geodezji, Kartografii, Katastru i Nieruchomości Arkadiusz Gózdź poinformował, że na postanowienie SKO nie przysługuje zażalenie ani zaskarżenie do WSA. Analizując przepisy to zarówno SKO jak i prokuratura mają rację. Taki obowiązek spoczywa na Staroście.

Poinformował, że to nie jest wykonanie rekultywacji przez Starostę. Jest to czasowe zapłacenie, czyli jest to forma zastępczego wykonania. Pieniądze za to wcześniej czy później do powiatu wrócą. Wiadomo już, że ciężko je będzie odebrać ale niestety nie ma to wpływu na wykonanie. Jest postępowanie egzekucyjne w administracji. Za niewykonanie grozi Staroście beczynność.

Radny Marian Wikło zapytał, czy decyzja o zastępczej rekultywacji mówi czym to trzeba rekultywować.

Naczelnik Wydziału Geodezji, Kartografii, Katastru i Nieruchomości Arkadiusz Gózdź poinformował, że przepis nie stanowi jak ma to zostać zrehabilitowane. Ma być przywrócone użytkowanie rolne.

Przewodniczący Komisji poinformował, że rekultywacja musi być wykonana właściwie bo właściciele mogą podważyć jej prawidłowość.

Naczelnik Wydziału Geodezji, Kartografii, Katastru i Nieruchomości Arkadiusz Gózdź poinformował, że w rozmowie telefonicznej właściciel informował że nie dopuszcza innej formy rekultywacji niż zasypianie torfem. Stwierdził, że musi zostać określona technologia rekultywacji.

Radny Marian Wikło zapytał którą klasę miała łąka na tej działce.

Naczelnik Wydziału Geodezji, Kartografii, Katastru i Nieruchomości Arkadiusz Gózdź poinformował, że IV.

Radny Marian Wikło poinformował, że w niedalekiej odległości ma łąkę torfową IV klasy. Ma ona 2463 m. Do tego jest jeszcze 337 metrów Lz. Poinformował, że jest w stanie

przekazać to w takiej samej proporcji jak tamta łąka na gminę i tego właściciela, żeby zwolniło to powiat z obowiązku wykonania rekultywacji torfem.

Radna Teresa Majkusiak stwierdziła, że to i tak powiatu z rekultywacji nie zwolni.

Radny Marian Wikło poinformował, że jest to jego oficjalna propozycja. Przekazał decyzję w sprawie ustalenia wymiaru podatku rolnego za 2017 rok za działkę Nr 74 położoną w Marcelowie, sołectwo Wsola, gm. Jedlińsk.

Przewodniczący Komisji poinformował, że uważa iż słusznie Rada Powiatu przyjęła 150 tys. zł na zastępczą rekultywację gruntu w Jedlińsku. Choć nie do końca się z tym zgadza to jednak prawo do tego zobowiązuje. Z drugiej jednak strony oczekuje od Zarządu żeby podjął działania mające na celu wyegzekwowanie tych środków, jeśli nie od sprawcy bo to prawie niemożliwe, to od marszałka. Trzeba wykorzystać wszystkie możliwości prawne w celu wyegzekwowania tych środków z budżetu województwa mazowieckiego.

Radny Mirosław Sienkiewicz stwierdził, że jeśli od strony prawnej jest to ostateczność i te 150 tys. zł zapłacić trzeba to jest za tym żeby to zrobić. Jeżeli naprawdę nie ma innej drogi. Przypomniał, że na sesji mówił żeby zasięgnąć opinii jakiegoś specjalisty który się na takich sprawach zna.

Naczelnik Wydziału Geodezji, Kartografii, Katastru i Nieruchomości Arkadiusz Gózdź poinformował, że wystąpił o opinię prawną. Patrząc na przepis prawny ciężko się nie zgodzić z postanowieniem SKO.

Radna Teresa Majkusiak poinformowała, że nie ma co dyskutować z przepisami, prokuratorem, czy SKO. Postanowienie trzeba wykonać. Natomiast należy różnymi drogami próbować odzyskać środki wydane na tą rekultywację.

Radna Ewa Brzezińska poinformowała, że opowiada się za wykonaniem zastępczej rekultywacji tego gruntu ale żeby najpierw wykonać operat geologiczny i zobowiązać wykonawcę żeby zgodnie z operatem prace wykonał. Następnie trzeba się starać wyegzekwować pieniądze, czy to od sprawcy, czy marszałka.

Radny Marian Wikło poinformował, że w związku z tym iż zapoznał z całą sytuacją Radę Gminy i wójta Jedlińska i nie otrzymał pozytywnej opinii odnośnie rekultywacji i kwoty pieniędzy na nią przeznaczonych zaproponował, aby jego działka uwolniła powiat od obowiązku rekultywacji tej działki torfem. Stwierdził, że działka będąca jego własnością w zupełności zastąpiłaby działkę 20 arową. Jest ona tej samej klasy, ma powierzchnię 28 arów, jest organiczna czyli torf głęboki, który był tam wydobywany. Jest to jego propozycja, a dzisiaj zamierza się wstrzymać od głosu.

Przewodniczący Komisji poinformował, że powiatu od rekultywacji uwolnić się nie da. Nie ma takiej możliwości prawnej. Jest to decyzja organu wyższej instancji. Można rozważyć odsprzedaż tej działki a uzyskane finanse przekazać jako darowiznę powiatowi z przeznaczeniem na wykonanie zastępczej rekultywacji.

Radny Marian Wikło poinformował, że pieniądze ze sprzedaży z tej działki przekazałby jako darowiznę dla Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Owadowie. Szkoła ta utrzymuje się jedynie z subwencji.

Natomiast skoro gremium takie jak Rada Gminy i wójt zaprezentowało takie stanowisko to uważa że on sam ma prawo zachować się w ten sposób.

Radny Zdzisław Mroczkowski stwierdził, że organy ścigania się nie popisały, zrzuciły odpowiedzialność na tego co może szkodę naprawić. Powiat stał się ofiarą. Oczywiście trudno dyskutować z SKO które mówi że trzeba wykonać zastępczą rekultywację. Nie mniej jednak trzeba dochodzić swoich praw, może na drodze postępowania sądowego. Rolą Zarządu i prawników jest żeby to co można wyegzekwować, choć to nie będzie łatwe.

Radny Jan Siek stwierdził, że „surowe prawo, ale prawo” i trzeba je respektować. Sprzeciw budzi to, że jest stwierdzony sprawca i nie ponosi kosztów.

Przewodniczący Komisji zaproponował przyjąć stanowisko, iż Komisja Rewizyjna uznaje za zasadną propozycję Zarządu Powiatu o przeznaczeniu 150 tys. zł na wykonanie zastępczej rekultywacji zdegradowanych i zdewastowanych gruntów, położonych w Jedlińsku

Komisja zauważa, że wykonanie rekultywacji musi być nadzorowane przez pracowników Starostwa Powiatowego, najlepiej przez geologa. Musi on czuwać nad prawidłowym wykonaniem zadania.

Komisja wnosi, aby Zarząd Powiatu podjął kroki na drodze prawnej w celu wyegzekwowania środków od sprawcy, bądź z budżetu samorządu województwa mazowieckiego. (zgodnie z art.22 c § 1 pkt 9 ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych)

Ponadto Komisja zauważa brak zainteresowania przedmiotowym tematem ze strony samorządu gminy i radnych gminy Jedlińsk jako współwłaścicieli działki.

Przy 6 głosach za, 0 przeciwnych, 1 wstrzymującym się Komisja przyjęła w/w stanowisko wraz z uwagami.

Przewodniczący Komisji poinformował, że stanowisko Komisji wraz z uwagami przedstawi na najbliższej sesji Rady Powiatu.

Przystąpiono do realizacji 2 pktu porządku dziennego posiedzenia - sprawy różne.

Przy 5 głosach za, 0 przeciwnych, 1 wstrzymującym się Komisja przyjęła protokół Nr 25/2017 z dnia 20 lutego 2017 roku i protokół Nr 26/2017 z dnia 22 marca 2017 roku.

Przewodniczący Komisji poinformował, że kolejne posiedzenie Komisji odbędzie się 25 kwietnia br. o godz. 12.30 w CKZiU w Pionkach.

Więcej spraw nie zgłoszono.

Wobec wyczerpania porządku dziennego posiedzenia **Przewodniczący** zamknął 27 posiedzenie Komisji Rewizyjnej o godz. 14.15.

Protokołowała:

Małgorzata Drózd

Przewodniczący Komisji

/ - / Łukasz Figura

